GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 122. 12. Sierpnia 1818.

Wiadomości kraiowe.

Wyspa S. Heleny.

Gazeta Londyńska Morning-Chronicle umieściła trzy akty tyczące się Bonapartego, a mianowicie: 1.) List pewnego podróżnego, przybyłego właśnie do Anglii, który w dniu 7. Maia wyiechał z wyspy S. Heleny. Ten donosi, że P. O'Meara, lekarz Bonapartego przez zbyt surowe warunki, które nań wkładał Sir Hudson Lowe, zniewolonym został do złożenia swey służby, i że Bonaparte nie widział go iuż od sześciu tygodni. 2.) Układy między Hrabią Bertrandem a Pułkownikiem Angielskim, P. Gorrequerem, względem pomieszkania, wiktu i pieniężnych transportów Bonapartego. 3.) Dwanascie uwag Bonapartego nad listem Sir Th. Reada pisanym do Hrabiego Bertranda, w których narzeka mocno na sposób, iakim się z nim obchodzą, i mówi oraz o swoiey śmierci tudzież o ostatniey woli swoiey. 4.) List lekarza O'Meary do Sir Hudsona Lowe, w którym urząd swóy składa. Uskarza ón się w tym liście, że go traktuią iak ieńca Francuzkiego, że co tydzień po dwa razy stawić się musiał u Gubernatora, gdzie go łaiano i krzywdzono, ponieważ nie stosował się do ustnych i dowolnych rozkazów iego; że przeto żąda, aby go odesłano do Anglii i stawiono przed Sądem. W innym liście pisanym do P. Fergusona, żali się P. O'Meara na Gubernatora Sir Hudsona Lowe, że go traktował sposobem naysurowszym i nayprzykrzeyszym, i że bez zezwolenia Gabinetu Angielskiego nie chciał uwolnić go od obowiązku; łaboć iuż od sześciu tygodni zaprzestał pełnić służbę przy Bonaparcie, któremu towarzyszył z Anglii.

Gazeta Londyńska Kuryer, która podobnież umieściła powyższe listy i uwagi Bonapartego nad listem P. Reada pisanym do Hrabiego Bertranda, poczytnie osnowę tych pism za mniey znaczącą, i pociesza Sir Hudsona Lowe w nieprzyiemnościach iego położenia, dodaiąc, że ten Sir Hudson Lowe iest strożem naybacznieyszym, a przeto znienawidzonym u pewnych ludzi.

Daley donoszą z wyspy S. Heleny, że Napoleon czyli to na własne swe przedstawienia, czyli też dla innych przyczyn i okoliczności, wkrótce opuścić ma Longwood i rezydencyię swoią przenieść na folwark P. Leecha, który dlań kupić maią czyli iuż kupili. Folwark ten położony iest na zachod od iedynego mieysca wylądowania do wyspy, 3 do 4rech mil Angielskich w głębi oneyże. Jedyna droga, która tam prowadzi, kręci się do około pagorka Ladder, na którego szczycie stoi mocna bateryia. Zdaniem wszystkich mieszkańców, mieysce to iest nayprzyiemnieyszem na całey wyspie, lecz oraz i tak położonem, że ucieczka ztamtąd iest nayniepodobnieyszą; każdy albowiem, kto się tam zbliża widzianym bydż może w znacznéy odległości, a ponieważ tam tylko wązka ścieżka (path) prowadzi, więc kilka straży wysarcza na pilnowanie iego. Bateryia i inne warownie pagórka Ladder panuią nad całą okolicą. Działa wielkiego wagomiaru (kalibru) wymierzone są prawie prostopadle na wązką drogę, a nawet i na morze. Między temi działami znayduią się 32- i 44funtowe; wiszą zaś na łańcuchach i każdey chwili mogą bydż wymierzone przeciwko przedmiotom zdaiącym się popadać w zakres ich działania. Podobnież i telegraf w domu P. Leecha, może w kilku minutach korrespondować z Gubernatorem i z każdą częścią wyspy. Utrzymuią ciągle naywiększą baczność na okręty odbiiaiące od wyspy S. Heleny. Skoro dadzą znak, że iaki okręt odbiia od lądu, musi Officer straż trzymaiący przekonać się naocznie, że Bonaparte znayduie się w mieyscu, czyli, iak się tam wyrażaią, musi go mierzyć oczyma. Dopiero daią znak do odbiiania od lądu, a ieżeli okręt odpłynąć maiący natychmiast nie rozwiia żagli, tedy strzelaią do niego, dopóki nie wypłynie z zatoki.

Wielka Brytaniia.

Przyiaciele Sir Murraja Maxwella pod przewodnictwem Lorda Bentinksa dawali dnia 18 Lipca wielką ucztę, gdzie znaydował się także Sir Murray, i miał mowę bardzo dowcipną lecz umiarkowaną, w którey karcił potężnie rywalów swoich, a osobliwie P. Kinnairda. Podczas tego festynu miał

)(

także mowę Sekretarz Departamentu woyny, Lord Palmerston, z którey Dostrzegacz Austryiacki umieścił text następuiący: „Jeżeli przez ducha stronnictwa rozumiemy otwartą, przyzwoitą i prawą rożność zdań o zagadnieniach politycznych, tedy powiadam śmiele, że duch ten iest zasadą (principe) wrodzoną wolney konstytucyi, iaką iest nasza. Jest to ucieranie się stronnictw uczciwych i rzetelnych, które wydaie iskrę jeniiuszu, i zapala święty ogień ducha dążącego do wspólney pomyślności; iest to walczenie zdań przeciwnych sobie nawzaiem, z którego urasta zdanie publiczne, i które rozkrzewiaiąc oświatę, nadaie Anglikom ów umysł męzki, i dzielny charakter, którémi się tak słusznie chlubiemy. Ten rodzay ducha stronnictwa prowadzi do żądzy sławy, do którey każdy bez zarumienienia przyznać się może, do żądzy sławy przez uczynienie się pozytecznym Oyczyźnie swoiey. Ależ istnieie stronictwo, iak się spodziewam mniey liczne, które nie rządzi się ową szlachetną żądzą sławy, które nie ubiega się za posiadaniem, lecz za zburzeniem; które nie stara się o rządzenie prawem i pod prawem, lecz o zniesienie wszelkiego rodzaiu prawa; które nie wykonywania władzy nadaney prawnie przez konstytucyię, lecz obalenia sameyże konstytucyi pragnie, które rozprawia o reformie, a do rewolucyi wzdycha. Każdy Oyczyźnie swoiey życzliwy Obywatel winien iest odrzucać od siebie to stronnictwo, strzedz go podeyrzliwem okiem, opierać się usiłowaniom iego, nadewszystko zaś zdzierać zeń zasłonę przez wystawienie na widok prawdziwych iego zamiarów. Jedynym ich środkiem dopinania celu iest, że ukrywaią swoie zamiary, a wiedząc, że dobrodzieystwa konstytucyi daią się czuć głęboko i powszechnie, wystrzegaią się zaczepić ią iawnie, i pod pozorem reformy i poprawy, staraią się znaleźć pomocników do obalenia budowy. Chcą oni po nieznaczney spadzistości, ściągać nas na dół stopniami, dopóki nie zdołaią nas przyprowadzonych nad brzeg przepaści rewolucyyney, pogrążyć w niey raptem i na pewne. Ależ iak szatan Miltona, skoro ich dotknie ostrze prawdy, będą musieli pokazać się w prawdziwey swoiey postaci i pierzchnąć wstydem i hańbą okryci."

Kraie Barbaryyskie.

Gazety Londyńskie umieściły następuiący wyciąg z listu Gubernatora Gibraltaru, Jenerała Dona, pisanego pod d. 4. Czerwca, do Ministra woyny i osad, Hrabiego Bathursta, o powietrzu grassuiącem w Kraiach Barbaryyskich: „Królewsko-Angielski Wice-Konzul w Oranie donosi mi pod d. 29. Maia, że powietrze morowe porobiło w tem mieście niemal takie spustoszenia, że prawie połowa mieszkańców wymarła. Tego dnia, kiedy do mnie Konzul pisał, zaraza ta sprzątnęła 150 ludzi. — Dodaie do tego, że cała Prowincyia Oran zarażona iest od powietrza, i że w mieście Tremesen, leżącem przy granicy Marokańskiey, a maiącem 20 do 30,000 dusz ludności, wymiera bardzo wiele ludzi. Zaraza ta powstała w Efezie, gdzie Rząd Marokański założył stolicę dla siebie. Miasto Efez zostaie w nayrozciągleyszych stosunkach ze wszystkiemi miastami Państwa, a to z powodu wielkiey ludności i handlu mieszkańców swoich. Naynowsze wiadomości moie dochodzą do d. 23. Maia: podówczas, to iest przeszłego tygodnia, nie przenosiła liczba umarłych dziennie 50, gdzie pierwey rachowano dziennie przeszło 120. Obawiam się iednak, aby to zmnieyszenie liczby umieraiących nie pochodziło ze zmnieyszoney znacznie liczby mieszkańców."

Francya.

Podczas gdy gazety zagraniczne, a nawet i Paryzkie dzienniki utrzymywały, że Jenerał Porucznik Canuel uszedł z Paryża, stanął on d. 21. Lipca przed Paryzkim Sądem Policyi poprawczey, celem wytoczenia sprawy swoiey o potwarz przeciwko PP. Sainneville i Fabvierowi. Ci dway stawili się pierwey z Adwokatami swoimi PP. Dupu starszym, i Mauginim; P. Couture Adwokat Jenerała Canuela, przyszedł sam bez swoiego klienta, i głoszono w sali sądowey, że przyszedł tylko oświadczyć nieprzytomność Jenerała, a oraz prosić o zawieszenie tey sprawy; atoli Jenerał Canuel ukazał się raptownie w sukni cywilney; przez co zwrócił wszystkich oczy na siebie.

Po danych przez Prezesa zwyczaynych pytaniach tak skarzącemu się iako i oskarzonym, iak się zowią, iakiego są Stanu i t. d. na które odpowiedziano, podniosł się Jenerał Canuel trzymaiąc zwiniony papier w ręku, i rzekł: „Mci Panie Prezesie! Dopraszam się odroczenia tey sprawy, i pozwolenia, abym mógł w tey mierze powody moie przełożyć."

Otrzymawszy P. Canuel od Sądu pozwolenie do mówienia, rozwinął ów papier, i na głos czytał iak następnie: „Obiąwszy za sprawę Króla naczelne dowództwo.... (Prezes przerwał mu, i żądał aby Canuel ograniczył się na przełożeniu zapowiedzianych powodów, dla czego chciał odroczenia sprawy). „Nie mam też innego celu, odpowiedział Jenerał,

i proszę Sądu, aby raczył wysłuchać mnie aż do końca." I znowu tak zaczął: „Obiąwszy za sprawę Króla naczelne dowodztwo 19tey dywizyi woyskowey (główne stanowisko Lugdun) i używszy wszelkich środków na zniweczenie spisku burzycielów spokoyności, i na uśmierzenie wściekłości buntu, daleki byłem od tego, abym mógł nawet pomyśleć, że nieprzyiaciele Króla i Kraiu poważą się kiedyś obwinić mnie o podżeganie ich do zbrodni; tem mniey myśleć mogłem, że wpadnę sam w podeyrzenie o sprzysiężenie się przeciwko Monarsze, któremu tak gorliwie i tak uczciwie służyłem. Zdziwiony bardziey niż zatrwożony obrotem nieprzyiacioł moich, nie zbiegłem, iak donosiły gazety, i iak obwołano po ulicach. Chciałem pomyśleć o środkach stawienia się tu przed WWPanami. Gdy skarga zaniesiona przeciwko potwarcóm moim, iest nayważnieyszey wagi tak dla mnie, iako i dla niektórych szacownych dla mnie Urzędników publicznych, musiałem zostawić pole dla potwarzy, i wszystko poświęcić dla konieczności stawienia się na tem posiedzeniu i dla oświadczenia, że trwam w tey skardzę, i że postanowienie moie, aby ią przewieść, mocnieyszem iest teraz, aniżeli kiedy było. Gdybym się był zaraz poddał rozkazowi schwytania mnie, wtrąconoby mnie do więzienia, równie iak nieszczęśliwych przyiacioł moich, równie z nimi ięczałbym długo w okrutnych kaydanach, i nie mógłbym dziś podnieść głosu przed WW. Panami. Zdawało się przez nieiaki czas, żem opuścił pole walki; wszakże radzę nieprzyiaciołom moim, aby nie budowali na tem wiele. Postanowiłem, nie bez mocnego odporu zostawić ich zwycięzcami, a przysięgam, że sumnienie moie powiąda mi, iż go nie odniesą nademną: atoli mogą się cieszyć z chwilowego tryumfu. Sam przyznaię, że okoliczności rozwinęły się tak korzystnie dla zawiści, która mnie prześladuie, iż ci, których los moy obchodzi, mogliby zostawać względem mnie w nieiakiey obawie. Zaledwie co wniosłem skargę przeciwko potwarcóm moim, aliżci niespodziewanie oskarżony iestem, iakobym należał do spisku przeciwko Królowi moiemu. Pod tym pozorem więżą naylepszych przyiacioł moich, zabieraią ich i moie papiery, listy i rozkazy, które odbierałem od Ministrów, korrespondencyie, które z innymi utrzymywałem, i wikłaią mnie do dwóch spisków, z których poźnieyszy przeznaczony iest tylko dla uczynienia pierwszego do wiary podobnieyszym. Zaiste, tak musieli mnie zaczepić nieprzyiaciele moi; od 25 lat chwytaią się ci ludzie tych samych środków pomocnych; odkryię ich intrygi, i chociaż tak mocno czuię konieczność okazania wypadków Lugduńskich iak w nayczyścieyszem świetle, tak przecież naywięcey zależy mi na tem, abym przede wszystkiem zwalił z siebie to szkaradne podeyrzenie o spisek, w który zdradziecko uwikłanym się znayduię. Oczyszczonym bydź muszę pierwey z winy, którą się brzydzę. Zanadto poważam obrońców moich, których sobie wybrałem, abym nie był przekonany, że dotąd nie dadzą mi pomocy swoiey, dopóki podeyrzenie to na mnie ciążyć będzie. Dostać muszę na powrót papiery, które mi zabrano, muszę przywołać świadków i strony, które do tey sprawy należyć maią. Żądam przeto Mci Panowie, aby wyrok w sprawie przezemnie wytoczoney zawieszony był, aż do rozstrzygnienia sprawy względem mniemanego spisku. Stawię się przed Sąd dochodzący — doświadczę, albo też może wskażę, co iest istotną we Francyi rękoymią praw i Trybunałów, przeciwko którym poważaią się wzniecać dręczące wątpliwości, a do czego ia przyznawać się nie mogę, pomnąc iż Bourbon panuie nad nami. Odtąd zostaię pod opieką praw i opinii publiczney; nie lękam się niczego, gdyż sumnienie broni mnie, a choćby też nie wiedzieć co mnie spotkało — przysięgam, że ostatni oddech życia moiego poświęcę dla sprawy Króla i dobra moiey Oyczyzny."

Rossya.

O to iest dokończenie (przerwanego w przeszłym numerze gazety naszey) przełożenia głównego Rządu szkół do Jego Cesarskiey Mci, względem zabezpieczenia maiątków i kapitałów edukacyynych, (z gazety Kuryer Litew.).

Środki te zawieraią się w następuiącem:

1.) Obywatele, którzy zechcą między sobą postanowić iakikolwiek tranzakt albo dokument na maiątki poiezuickie, przed postanowieniem tych dokumentow, obowiązani są weyść z prośbami do Funduszowey Kommissyi i uwiadomić ią, że takito poiezuicki maiątek ustępuie ieden drugiemu na takich warunkach.

2.) Kommissyia, po przeyrzeniu prośb podanych i po zebraniu wiadomości z rachunkow o niedopłatach, które mogą się liczyć na maiątkach, ubezpieczywszy na przyszłość regularną opłatę z nich dochodu, iakoteż i całość samychże maiątkow, i potwierdziwszy dawnieysze wszystkie ich nazwiska, które nigdy odmienianemi bydź nie powinny, uczyni swe postanowienie względem dozwolenia na zawarcie dokumentu, i takowe postanowienie, stosownie do 22go i 23go punktu Ukazu 1807 roku, przedstawi na potwierdzenie Ministeriium spraw duchownych i narodowego oświecenia; otrzymawszy zaś potwierdzenie, każdą prze-

mianę właścicielów zapisze do protokułu i na tabellę: i o takiey przemianie uwiadomi równie skarbową Izbę tey Gubernii, w którey zostaie maiątek, iako i Uniwersytet Wileński.

3.) Co się tycze działu maiątkow poiezuickich przez następstwo albo po przedaży, obie funduszowe Kommissyie obowiązane są dozierać, iżby nie tylko bez zachowania wyżey w punkcie 1wszym i 2gim opisaney formy i bez potwierdzenia Ministeriium spraw duchownych i oświecenia, podobne działy robione nie były; ale też, iżby w zdarzeniu działow, na mocy 6go punktu Ukazu 1807 roku, prawo edukacyynego funduszu, całość wartości poiezuickiego maiątku, na rozdział idącego, i wolność iego od długow, zabezpieczone były przez udzielną ewikcyią, trzeciey części summy szacunkowey wyrównywaiącą, na niezawiedzionym maiątku obywatelskim, który zdaniem Kommissyi za dostateczny na odpowiedzialność uznany zostanie, z tem ieszcze zastrzeżeniem, iżby w maiątkach poiezuickich na rozdział idących, żadne dawnieysze nazwiska wiosek i samych maiątkow przemieniane, a nawet w przypadku założenia nowych folwarkow albo wiosek, inne nazwiska dawane nie były; ale maią bydź zachowane wszystkie dawnieysze nazwiska tych mieysc, na których folwarki albo wioski na nowo się budnią.

4.) Względem summ edukacyynych, zabezpieczonych na maiątkach obywatelskich, ma się przestrzegać następuiący porządek: naprzód, kiedy obywatel, maiący na swoim maiątku summę funduszową, zechce przenieść ią na inny maiątek; nie wprzódy to może uczynić, aż póki na podaną przez siebie w tey rzeczy do Kommissyi prośbę nie otrzyma iey rezolucyi i zgody. Powtóre, ieżeli maiący summę funduszową, na swoim maiątku opartą, zechce ten maiątek komu innemu ustąpić albo przedać, nie przenosząc summy na inny maiątek, ale zostawuiąc ią na teyże samey ewikcyi; w takiem zdarzeniu nie będzie już miał potrzeby prosić zgodzenia się Kommissyi, i bez niego może przyznawać różne transakta, z tem tylko zastrzeżeniem, iżby w przeciągu trzech miesięcy, po przyznaniu transaktow, równie przedawca iako i nabywca maiątku obciążonego summą edukacyyną, uwiadomili o tem Kommissyią, dla zapisania imienia nowego właściciela na tabellę opłat.

5.) Wszystkie transakta na przedaż, ustąpienie, dział, i wszelkie inne, iakiegokolwiek rodzaiu dokumenta, tyczące się maiątkow i kapitałow poiezuickich, fundusz poiezuicki stanowiących, nie maią żadney mocy, ieżeli prawidła w powyższych 1, 2 i 3, punktach zawarte, zachowane nie będą.

Główny Rząd szkół, znayduiąc środki te, dla zabezpieczenia całości maiątkow kapitałow poiezuickich, dostatecznemi, uprasza Waszey Cesarskiey Mości o Naywyższe ich potwierdzenie, dla koniecznego zachowania ze strony posiadaiących takowe maiątki i kapitały, do funduszu edukacyynego należące.

Na tem przełożeniu własną Jego Cesarskiey Mości ręką, d. 25. Marca 1818 roku napisano tak: Ma bydź podług tego.

Alexander.

Woronezki Gubernator cywilny, rzeczywisty Radca Stanu, Dubieński, w nagrodę odznaczaiącey się gorliwości w sprawowaniu urzędu, mianowany Kawalerem orderu Ś. Anny pierwszey klassy. (Z Kuryera Litew.)

Osobista wolność dla chłopów Inflanckich przez Szlachtę na Seym zgromadzoną, w dniu 5. Lipca ze wspaniałą iednomyślnością i zgodą wykrzyknioną została. (Z gazety Ryzkiey, *Zuschauer.*)

Przyiechali do Lwowa od dnia 4. do 8go Sierpnia.

W. Batowski Król. Polski W. Łowczy, i W. Batowski Król. Polski Podkomorzy, z Rossyi. — W. Bachotte Macicy, z Polski. — W. Borowicz, z Rossyi. W. Bobrowski, z Tarnowa. — W. Guibal Ces. Ros. Radca kollegialny i Kawaler, z Rossyi. — W. Gamba Kawaler. z Odessy. — P. Grille Plaveuet, z Odessy. W. Jenz, z Rossyi. — W. Kuczyński, z Polski. — JW. Krasiński Leopold Hrabia C. K. Szambellan, z Tarnopola. — W. Korytyński, z Rossyi.— JWW. Łosiowie Tadeusz i Zygmunt Hrabiowie, z Zółkwi. — W. Lipschay C. Ross. Porucznik, z Rossyi — W. Maliszeff C. Ross. Radca nadworny i Kawaler, z Wiednia. W. Richter lekarz, z Polski. — W. Siemianowski Jan, z Sambora. — JW. Stadnicki Kasper Hrabia, z Zołkwi. — WW. Skibiny Karol i Michał, z Lubienia. — W. Sowinski K. Pr. Rotmistrz, z Berlina. — JX. Wybodowski, z Rossyi.

Wyiechali ze Lwowa od dnia 4go do 8go Sierpnia.

W. Bogdan Stanisław, do Zółkwi. — W. Bobczyński, do Sanoka — W. Czaykowski, do Przemyśla. — W. Fredro Erazm, do Sanoka — JW. Guibal, do Wiednia. — W. Gamba i P. Grille Plaveuet, do Paryża. — W. Jaruntowski, do Przemysla. — JW. Kuczyńska Hrabina, do Lubowa. — W. Krausnecker Doktor, do Bursztyna. W. Kulikowski, do Sambora. — W. Komar Marcelli, do Sambora. — W. Lipschay Król. Pruski Porucznik, do Wiednia. — JW Łoś Hrabia, do Narola. — JWW. Łosiowie Tadeusz i Zygmunt Hrabiowie, do Lubienia. — JW. Potocki Alexander Hrabia, do Polski. — W. Sowinski K. Pr. Rotmistrz, do Rossyi — W. Stephani August, do Lubienia — W. Siemianowski, do Sambora. — JW. Schreiber C. K. Radca Rzadu kraiowego, do Sanoka. — JW. Tarnowska Hrabina, do Polski. — W. Węglenski Franciszek, do Polski.